

**Mogłoby się wydawać, że mecz z zespołem z drugiej połowy tabeli, może być trampoliną dzięki której Roma wskoczy na piąte miejsce i z niego będzie kontynuować wyścig o Ligę Mistrzów. Niestety marzenie o przeskoczeniu Interu trzeba odłożyć na inny moment. Roma imponowała ilości podań i posiadaniem piłki, ale to nie one decydują o zwycięstwie. W ofensywie brakowało polotu, pomysłu, ostatnich podań i strzałów. Mecz rozstrzygnął faul w polu karnym, którego sprawcą był Kjaer a ofiarą Destro. Jedyną bramkę z karnego strzelił Calaio.**

### **AC SIENA - AS ROMA 1:0 (0:0)**

Gol: 51' Calaio k.

żółte kartki: Grossi (Siena) Totti, Kjaer (Roma)

**SIENA (4-4-2):** Pegolo - Vitiello, Rossettini, Terzi, Del Grosso - Giorgi (77' Parravicini), Vergassola, Gazzi, Brienza - Destro (83' Grossi), Calaiò (70' Angelo)

**Ławka:** Farelli, Contini, Rossi, D'Agostino

**ROMA (4-3-3):** Stekelenburg - Rosi, Heinze, Juan (46' Kjaer), José Angel - Simplicio (68' Bojan), Viviani, Pjanic - Lamela, Totti(58' Osvaldo), Borini.

**Ławka:** Lobont, Taddei, Perrotta, Greco

Spotkanie rozpoczęli gospodarze, ale bardzo szybko oddali inicjatywę przyjeźdnym. Już w trzeciej minucie Totti wywalczył rzut wolny, przed polem karnym rywali, ale wykonanie nie było skuteczne. W pierwszym kwadransie nic się nie działo, poza olbrzymim posiadaniem piłki przez Giallorossich i kilkoma nic nie znaczącymi faulami – przeważnie w środku boiska. Gorąco pod bramką Rzymian zrobiło się w siedemnastej minucie. Sieneńczycy nie tracąc czasu na długie rozgrywanie , szybko przenieśli się pod pole karne Romy. Tam po odbiciu od obrońcy, piłka trafiła pod nogi Vergassoli, który intuicyjnie zagrał do Calaio. Napastnik miał stuprocentową sytuację, ale nie dał nawet szansy wykazać się holenderskiemu bramkarzowi.

Dwie minuty później Lamela indywidualnie i został sfaulowany przez Vergassole. Do wolnego podszedł Pjanic i strzelił nad murem, tuż przy słupku. Z trudem wybronił Pegolo, wybijając na rzut rżny. Po dośrodkowaniu z różnego, do zagubionej piłki

dobiegł Lamela i wrzucił ją na krótki słupek, gdzie minimalnie minął się z nią Heinze. W dwudziestą trzecią minutę i kolejna zmarnowana szansa Sieny. Giorgi został wypuszczony sam na sam z bramkarzem, ale nie chciał ryzykować i odegrał piłkę do wbiegającego Destro. Młody napastnik przy asyście Juana przestrzelił. W ofensywie Roma próbował szarpać Lamela, ale bez skutku – jego dośrodkowania i podania, w końcu i tak trafiały pod nogi zawodników Sieny. W czterdziestej minucie Pjanicowi brakowało niewiele – do strzału. Podał do Tottiego, a ten mu odegrał – akcja wyglądała obiecująco, ale to wszystko co można o niej powiedzieć.

Pierwsza połowa była zdecydowanie pod dyktando Romy, jeśli weźmiemy pod uwagę posiadanie piłki i ilość wymienionych podań. W liczbie okazji do zdobycia bramki wyglądało to już zupełnie inaczej – to Siena dochodziła do lepszych sytuacji i marnowała je, bez udziału graczy z Rzymu.

Drugą połowę rozpoczęli Giallorossi. Na murawie zamiast Juana zobaczyliśmy Kjaera. Już dwie minuty po rozpoczęciu, błąd Vivianiego przy rozegraniu mógł się skończyć źle dla Romy. Na posterunku na szczęście stał Stekelenburg. **W pięćdziesiątej minucie w polu karnym pada Destro. Piłkę wrzuconą do młodego zawodnika przejąć chciał Kjaer, ale zamiast w piłkę trafił w napastnik gospodarzy. Sędzia podyktował rzut karny i ukarał zawodnika żółtą kartką. Do stałego fragmentu podszedł Calaio i strzałem przy lewym słupku pokonał Stekelenburga. Od pięćdziesiątej pierwszej minuty na tablicy mieliśmy wynik 1:0.**

W pięćdziesiątej ósmej minucie na boisko powrócił Osvaldo, zmieniając Tottiego. W drugiej połowie trudno o opis jakiejś sytuacji bramkowej, bo takich nie było. Kilka strzałów z dystansu, znów dużo podań, które najczęściej nie przekraczały linii pola karnego Sieny. Trener przesunął nawet do przodu Kjaera żeby wykorzystując swoją umiejętność do walki w powietrzu, by strącał dośrodkowania do napastników – plan nie wypalił, bo celnych wrzutek w pole karne było jak na lekarstwo. Jedyną dobrą sytuacją bramkową miała miejsce w osiemdziesiątej drugiej minucie, gdy Osvaldo główkując do dośrodkowani odegrał piłkę do Boriniego. Młody Włoch dobrze złożył się do strzału, dokładnie wycelował, ale nie udało mu się zaskoczyć Pegolo.

Giallorossi nieskutecznie starali się wyrównać. Sędzia doliczył cztery minuty ale nic się już do końca nie zmieniło. Roma miała w całym meczu ogromną przewagę w posiadaniu piłki, ale to nie wystarczyło. Zawodnicy budowali tę przewagę podaniami w poprzek boiska, z dala od pola karnego przeciwnika – tak więc było to zupełnie bezproduktywne. Trudno wskazać na najlepszego zawodnika w drużynie – chyba się nie pokuszę, podobnie jeśli chodzi o tego najgorszego, choć tu wybór padłby na Kjaera który w swojej niezdarności, jest po prostu dla Romy pechowy.

*Statystyki (wg. flashscore.com)  
Siena - Roma*

*Gole:*

*1 - 0*

*Posiadanie piłki*

*28 - 72*

*Strzały*

*7 - 8*

*Strzały celne*

*3 - 2*

*Faule*

*20 - 19*

*Żółte kartki*

*1 - 2*

*Czerwone kartki*

*0 - 0*

*Rzuty różne*

*3 - 3*

*Rzuty wolne*

*19 - 23*

Autor: Frytka